

We współczesnej kulturze ponowoczesnej, dobie sekularyzacji i demontażu depozytu wiary, epoce konsumpcjonizmu, hedonizmu i łatwego stylu życia – nie opisy rzeczywistości, nie mechanizmy kulturowo-socjologiczne zdecydują o przyszłości, ale świadectwo życia – zarówno wychowujących, jak i wychowywanych, autentyczna tożsamość chrześcijańska mistrza i ucznia. Młodzież ciągle czeka na mistrza! Platon o swym najzdolniejszym uczniu Arystotelesie miał powiedzieć, że zachowuje się jak żrebak, który kopie swoją matkę, wyssawszy z niej uprzednio mleko. Wówczas Arystoteles odpowiedział: *Amicus Plato, sed magis amica veritas* (Platon jest mi przyjacielem, lecz droższa jest mi od niego prawda) i mimo różnicy poglądów – pozostał w Akademii. Tak więc chrześcijańska formacja dzieci opiera się przede wszystkim na świadectwie i autentyzmie życia wychowujących i wychowywanych, formatorów i formowanych, na autentyzmie bijącym z samego źródła i doświadczenia wiary: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (1 P 1, 15–16).

Wojciech Cichosz

Wojciech Cichosz, *Wychowanie chrześcijańskie wobec postmodernistycznej prowokacji*, Zakłady Graficzne im. KEN, Gdańsk 2001, ss. 278.

W ostatnim czasie wychowanie jest tematem popularnym, zajmującym niemal wszystkie grupy społeczne. Toczące się dyskusje spowodowane zostały głównie sygnałami o zakłóceniach w sferze wychowania. Nie dziwi więc, że coraz więcej autorów zajmuje się kwestią współczesnego wychowania, próbując dookreślić jego naturę, kierunki, cele i zadania.

W refleksji pedagogicznej wychowanie jest różnie definiowane. Perspektywie chrześcijańskiej bliskie jest to określenie, w którym wychowanie prezentowane jest jako świadome, zamierzone i specyficzne działanie osób (wychowawców), których celem jest osiągnięcie względnie trwałych zmian w osobowości jednostki (wychowanka). Zmiany te obejmują zarówno sferę poznawczo-instrumentalną, pozwalającą na poznanie i przekształcanie rzeczywistości, jak i stronę aksjologiczną, kształtującą stosunek człowieka do świata i ludzi; jego przekonania, system wartości itp. Podobne ujęcie odnajdujemy w koncepcji wychowania kreślonej przez Jana Pawła II, zwłaszcza w jego przemówieniu wygłoszonym 2 czerwca 1980 r. w UNESCO: „W wychowaniu chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej był, a nie tylko więcej miał, aby więc poprzez wszystko, co ma, co posiada, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem, to znaczy, ażeby również umiał bardziej być nie tylko z drugimi, ale i dla drugich”. Trzeba równocześnie zauważyć, że w papieskiej definicji wychowania ze szczególną siłą doszedł do głosu personalizm, który w obszarze Polski przeżywa swoiste odrodzenie, równocześnie zaś natrafia na szereg przeszkód, powodowanych przede wszystkim prądami pedagogicznymi o zabarwieniu naturalistycznym, redukującym człowieka do świata rzeczy, pozbawiającym go odniesień transcendentalnych. Dostrzeżenie i krytyczna ocena koncepcji pedagogicznych, przyjmujących i promujących błędną koncepcję człowieka, jest jednym z podstawowych kryteriów uzdrowienia współczesnego wychowania. Dlatego też z radością należy przyjąć publikacje określające wychowanie – jego cele i zadania, oparte na całościowej wizji człowieka, równocześnie zaś uwzględniające otaczającą rzeczywistość, która dostarcza przesłanek do przemian w wychowaniu i edukacji. Wśród wielu propozycji wyróżnia się książka pt. *Wychowanie chrześcijańskie wobec postmodernistycznej prowokacji* (Gdańsk 2001), ks. dra Wojciecha Cichosza teologa, pedagoga i duszpasterza. Prezentowana przez niego refleksja została osadzona na rozważaniach teoretycznych oraz codziennej praktyce. Książka chociaż ukazała się w 2001 r. zawiera trafną charakterystykę i ocenę popularnego współcześnie kierunku wychowania związanego z tzw. kulturą ponowoczesną, czy też filozofią postmodernistyczną.

W celu wyartykułowania swoich poglądów ks. Cichosz posługuje się metodą analityczno-historyczną, która za pomocą analiz językowych umożliwia rozwiązanie filozoficznych problemów. „Przy poszukiwaniu i stosowaniu narzędzi badawczych – jak zauważa – pomocną okazała się

bliska filozofii lingwistycznej filozofia języka – poświęcająca szczególną uwagę takim pojęciom jak: *znaczenie, odniesienie, prawdziwość, weryfikacja, gramatyka czy struktura*” (s. 12), co jest – według Autora – „niesłychanie ważne, gdyż często używamy tych samych słów i korzystamy z tych samych znaków, a zupełnie się nie rozumiemy” (s. 12).

W prezentowanej książce postmodernizm został ukazany jako filozofia interpretująca „świat po epoce nowożytnej – w jej pierwszej fazie, gdyż ta filozofia jest dzisiaj najbardziej prowokująca i niepokojąca” (s. 10), a personalizm – jako pogląd na temat bytu ludzkiego, który został głęboko osadzony w optyce chrześcijańskiej. Rozważania dotyczące podjętego zagadnienia ujęte zostały w dziesięciu rozdziałach, co niewątpliwie ułatwia odbiorcy podążanie za myślą Autora. Na wstępie czytelnik ma możliwość zapoznania się z zasadniczymi koncepcjami antropologicznymi na temat człowieka, by potem – w atmosferze prowadzonej z dużą kulturą dyskusji popartej rzeczowymi argumentami – podążać w ślad za Autorem drogą analizy zjawiska określanego mianem „postmodernizmu” oraz miejsca szkoły i wychowania w tym systemie.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku postmodernizm był przedmiotem żywych i burzliwych dyskusji zarówno w filozofii, jak i teologii, etyce, epistemologii nauki, prawie, jak również w pedagogice. Nurt ten rozwijał się zwłaszcza w krajach zachodnich, odznaczających się wysokim poziomem życia. W krajach słabo rozwiniętych było on – prawie nieznanym, przy czym w ostatnich latach coraz bardziej zaznacza swoją obecność, a nawet rozkwit w krajach postkomunistycznych, co dziwi, ponieważ w świecie zachodnim zażarta niekiedy dyskusja na temat postmodernizmu uległa złagodzeniu, między innymi za sprawą analiz Wolfganga Welscha.

Elementem specyficznym postmodernizmu jest odrzucanie – pod hasłem dekonstrukcji – wszelkich struktur i schematów, z równoczesną promocją radykalnego pluralizmu odnoszącego się do form wiedzy, sposobów myślenia i życia oraz wzorów postępowania (dekonstrukcja, ambiwalencja i niedopowiadanie – s. 182). W sferze wychowania do znanych haseł tego kierunku należą m.in. „dialog bez arbitra” (partnerski układ między nauczycielem a uczniem), „antypedagogika”, postpedagogika (ruch *amication*), pedagogika asymilacyjna, ponowoczesna pedagogika autokreacyjna, pedagogika feministyczna, czy też ekologiczna (s. 89–91). Przywołane prądy – jak zauważa Autor – „stwarzają ludziom dorosłym nową płaszczyznę komunikacji z dziećmi: liberalizm, pełną autoafirmację oraz zamknięcie się we własnym świecie doznań i przeżyć” (s. 89). Podstawą pracy z dziećmi i młodzieżą jest bezstresowe wychowanie, totalna otwartość, relatywizm oraz brak autorytetów (s. 95).

Dostrzegając niewydolność wychowania postmodernistycznego, Autor „podsuwa” inny pomysł na „ukształtowanie osoby wychowywanej” – personalizm chrześcijański, sprawdzony już w historii wychowania. Personalistyczne spojrzenie na człowieka jest Autorowi niewątpliwie bliskie, co potwierdzają słowa: „Jako osoba wierząca apologizuję opcję teistyczną” (s. 10). Nie dziwi więc fakt, że w kolejnych rozdziałach czytelnik zostaje wprowadzony w podstawy filozoficzne personalizmu chrześcijańskiego (kluczowe dla tego nurtu pojęcia, fundamentalne założenia i koncepcje), poznaje główne jego kierunki i podąża za myślą filozoficzną dwóch wiodących przedstawicieli tego nurtu: E. Mouniera i J. Maritaina. Tak przygotowany w kwestii personalizmu czytelnik może rozważać zagadnienie wolności człowieka i wyrosłego na tym podłożu systemu wychowawczego. Autor prezentuje charakterystyczny dla tej filozofii dyskurs wokół sensu pojęcia osoby, koncepcji człowieka (jedności i integralności istoty bytu ludzkiego) oraz wolności w wychowaniu. W tej kwestii ks. Wojciech Cichosz wyraźnie opowiada się za wolnością „do” – wolnością do kierowania się ku ideałom i rozwoju wewnętrznego. Człowiek bowiem jest zdolny do osiągania wewnętrznej wolności (oznaczającej autonomię ludzkiego ducha), umysłowej i etycznej dojrzałości, realizacji własnego „ja”. Ponieważ jednak ludzka zdolność do dokonywania wyboru (wolność ontyczna) kryje w sobie możliwość podążania tak w kierunku dobrym, jak i złym, to konieczne jest, aby została ukierunkowana ku autonomii, którą „osiąga się przez ustawiczny rozwój, przez aktywne współtworzenie własnej osobowości i twórcze samokierowanie sobą w duchu odpowiedzialności za życie własne i innych” (s. 172–173).

Czytelnik, podążając śladem rozważań Autora, konstatuje, iż kwestia wolności w personalizmie wypada znacznie lepiej niż w postmodernistycznej perspektywie interpretacyjnej. Wolność według personalistów daje odpowiedź na pytanie o sens istnienia, tymczasem w ujęciu postmodernistów wolność ukazuje się jako ucieczka od wszelkich sensów autokreacji. Przekonujące ostrzeżenia przed wolnością pozorną przedstawia Autor, kreśląc logiczne implikacje zastosowania tych dwóch układów interpretacji wolności w praktyce wychowawczej (s. 65).

Wielkie zainteresowanie czytelnika budzi również podjęta w książce próba udzielenia odpowiedzi na pytanie o miejsce pedagogiki personalistycznej w dobie postmodernizmu. Rozpatrując specyfikę wychowania personalistycznego i ponowoczesnego, ks. W. Cichosz nie pozostaje na płaszczyźnie intelektualnych przemyśleń na temat obu koncepcji czy modeli wychowania, ale podejmuje próbę „zanurzenia” personalistycznego rozumienia człowieka i jego wolności w dyskursie postmodernistycznym. W takim ujęciu temat wydaje się bardziej frapujący, gdyż stwarza możliwość usytuowania „wczoraj” w „dziś”, tego co trwa – w teraz (s. 10). Choć przesłania egzystencjalne personalistów i postmodernistów niejako na siebie się nakładają (obie filozofie przypisują ogromną wartość człowiekowi), to ich interpretacje są krańcowo różne, co niewątpliwie wynika z faktu, iż opierają się na odmiennej aksjologii antropologicznej (s. 183). Autor podkreśla ogromne znaczenie równowagi między *fides et ratio* (wiarą i rozumem), odnoszącej się również do rozpatrywanej problematyki wychowania i podkreśla, że najwartościowszy model szkoły i wychowania człowiek odnajduje na kartach Ewangelii (s. 201–202).

Książd Wojciech Cichosz próbuje spojrzeć na wychowanie personalistyczne z perspektywy „ducha czasu” – jak sam mówi – ducha nasyconego postmodernistycznym technieniem. Przyjmuje zatem optykę trudniejszą, niż można by się spodziewać. Podejmuje wyzwanie ducha tej epoki, agresywnego w jego antynastawieniu wobec wszystkiego, co autorytatywne, rozumne, mądre, hierarchicznie uporządkowane według jednej naczelnej czy absolutnej wartości. Postmodernizm – jak wynika z refleksji Autora – żeby określić siebie, musi poróżnić się ze wszystkimi, także – a może przede wszystkim – z „fundamentalistami” personalistycznej szkoły myślenia pedagogicznego. Autora nie peszy jednak wyniosłość filozofów postmoderny, przyjmuje więc stanowisko, że pedagogika „niejedną już modę intelektualną spokojnie przeczekala” (s. 36), a personalizm, jako prąd o konotacjach pozytywnych, cechach mocnych, dominacyjnych (np. jednoznaczność, systemowość i zdecydowana określoność – s. 182) może stanowić antidotum na głoszone przez postmodernizm hasła.

Zachęcając czytelnika do sięgnięcia po książkę *Wychowanie chrześcijańskie wobec postmodernistycznej prowokacji*, należy podkreślić, iż dokonana przez ks. W. Cichosza rekonstrukcja personalistycznego podejścia do wychowania, wolności, odpowiedzialności i społeczeństwa znacząco wzbogaca dotychczasową wiedzę w tym zakresie. Autor, podejmując próbę czasowego usystematyzowania powyższego dyskursu, wzbogaca wiedzę czytelnika odnośnie do genezy i ewolucji terminu postmodernizm, w tym zwłaszcza do reakcji i stosunku władz Kościoła katolickiego na jego zaistnienie. Przywołanie z licznych rozpraw i opracowań poglądów znawców postmodernizmu i personalizmu jest dla czytelnika niezwykle interesujące.

Śledzenie głębokiej refleksji uprzyjemnia erudycja Autora, a przede wszystkim jego swoboda słowa i zdolność do formułowania sądów syntetycznych. O bogactwie wykorzystanej literatury świadczy fakt, że Autor uwzględnił blisko osiemset pozycji bibliograficznych, czerpiąc obficie z literatury obcojęzycznej, głównie francuskiej i włoskiej. Nie brak również tekstów w języku łacińskim oraz odwoływania się do terminologii greckiej. Książka *Wychowanie chrześcijańskie wobec postmodernistycznej prowokacji* wnosi duży wkład w odnalezienie właściwych odpowiedzi na pytania o człowieka, jego naturę i przeznaczenie, o to, czym jest wychowanie. Lektura tej książki w dużej mierze ułatwi rozwiązanie współczesnych problemów wychowawczych i pedagogicznych, nurtujących rodziców, nauczycieli i wychowawców.

ks. dr hab. Stanisław Dziekoński